

Grupa społeczna w życiu miejskiej dzielnicy

Dla pełniejszego zrozumienia istoty problemu należy wyjaśnić podstawowe pojęcia opisujące poruszane kwestie. Grupę tę stanowią następujące terminy: grupa społeczna, społeczność lokalna, więź społeczna, rozwój społeczny, ludność rdzenna, ludność napływowa, integracja, dezintegracja, alkoholizm.

Grupę społeczną¹ można określić jako zbiór osób, które pozostają we wzajemnych komunikacjach, interakcjach i relacjach, dzielą wzajemne interesy i wartości, ukierunkowują się na wspólne cele, spełniając przy tym określone role według zajmowanego statusu. Grupa społeczna tworzy przez to całą mozaikę powiązań. Tworzy ją poczucie „my”, choć nie zawsze jest ono uświadomione. Wspomniane elementy strukturalne występują w każdej grupie społecznej, choć z różną intensywnością.

Grupy społeczne dzielą się według różnych kryteriów, np. trwałości, wielkości, celu, struktury organizacyjnej. Najczęściej wyróżnia się następujące typy: grupy własne i obce. W grupie własnej członkowie darzą się wzajemną sympatią; w grupie obcej występuje lekceważenie i pogarda wobec innych. Łączy się to z jednej strony z wyobrażeniem o grupie społecznej (np. „stereotypy”), z drugiej zaś z przeciwstawieniem „my” – „oni” (np. przy rozbudzonym etnocentryzmie oraz dyskryminacji). Można jeszcze wyróżnić grupy odniesienia. Jest to typ grupy, do której formalnie się nie przynależy, ale jest się zorientowanym na jej wartości i normy, co może zachwiać przynależnością do własnej grupy społecznej.

Grupy formalne i nieformalne (zorganizowane i niezorganizowane). Pierwsze oparte są na relacjach funkcjonalnych, wynikających z dążenia członków do określonego

celu i zbudowanych racjonalnie, np. grupy zawodowe. Grupy te przybierają formę organizacji. W przeciwieństwie do nich, grupy nieformalne kształtują się spontanicznie na zasadzie sympatii i międzyludzkich relacji. Decydujące są w nich emocje, a nie świadczenia. Cele i normy uświadamiane są w nich stopniowo. Organizacja stanowi przeszkodę w ich rozwoju. Mogą one powstawać i w istniejących strukturach formalnych, takich jak: wojsko, szkoły, parafie².

Grupy pierwotne i wtórne. Rozróżnienie to pochodzi od Ch. H. Cooleya. Pierwsze charakteryzują się częstymi i ścisłymi kontaktami, wysokim zaangażowaniem emocjonalnym, poczuciem solidarności i głębokim przywiązaniem do wartości wspólnych. Są one dlatego „pierwotne”, ponieważ ich powstawanie wiąże się z wcześniejszym cyklem życia ludzkiego, tzn. występują najczęściej w fazie socjalizacji i kształtowania osobowości, np. rodzina, sąsiedztwo, grupy rówieśnicze. Wszystkie inne grupy są wtórne. Cechują się kontaktami rzeczowymi, wąskimi celami, bezosobowymi relacjami, racjonalnością.

Grupy małe i wielkie. Ten podział nakłada się na poprzednie i nie wnosi nowych elementów strukturalnych i funkcjonalnych. Małe grupy tworzą zwykle wspólnoty, zaś duże – organizacje. Do wspólnoty wchodzi się „całościowo”, a do organizacji „częściowo” – ze względu na osiąganą cele.

Osoba ludzka skazana jest na życie społeczne. Rodzi się bowiem w grupie społecznej, dzięki niej się rozwija oraz realizuje swoje cele i zadania życiowe. Kształtowanie grup społecznych nabiera podstawowego znaczenia w ramach tzw. „socjalizacji permanentnej”. Współcześnie wzrasta rola małych grup (wspólnot), maleje zaś rola organizacji, a przy tym coraz większe zagrożenie stanowią instytucje wychowania „pośredniego”³.

Jedna klatka schodowa, kilka różnych grup

Wyobraźmy sobie spotkanie mieszkańców kamienicy dotyczące uporządkowania podwórka. Wszyscy mają ten sam adres, lecz nie wszyscy tworzą tę samą grupę społeczną. Część zna się od dzieciństwa, inni dopiero wynajęli mieszkanie. Kilka osób pracowało kiedyś w jednym zakładzie, rodzice małych dzieci spotykają się przy piaskownicy, a właściciele lokali uczestniczą w formalnych zebraniach. Wspólne terytorium nakłada na siebie różne układy relacji, których nie można sprowadzić do jednej listy lokatorów.

Sam fakt przebywania blisko siebie oznacza zbiorowość przestrzenną. O grupie łatwiej mówić wtedy, gdy pojawiają się rozpoznawalni uczestnicy, wzajemne oczekiwania i względnie trwała praktyka współdziałania. Sąsiad może przez wiele lat pozostawać anonimowy, podczas gdy osoba mieszkająca kilka ulic dalej staje się ważnym członkiem grupy koleżeńskiej. Dlatego badanie dzielnicy wymaga pytań o rzeczywiste kontakty, a nie tylko o odległość między mieszkaniami.

Na podwórkowym spotkaniu szybko ujawniają się role. Ktoś organizuje rozmowę, ktoś zna historię wcześniejszych ustaleń, inna osoba potrafi sporządzić kosztorys. Bywa też uczestnik, który nie zabiera głosu, ale później wykonuje większość pracy. Rola nie musi wynikać ze stanowiska. Może opierać się na doświadczeniu, dostępności czasu, zaufaniu albo umiejętności przekonywania. Te nieformalne zasoby wpływają na wynik przedsięwzięcia równie realnie jak uchwała i podpisany dokument.

Reguły, których nie zapisano

Grupa wytwarza oczekiwania dotyczące zachowania. Niektóre są wyrażane otwarcie: należy dotrzymać terminu, oddać pożyczone

narzędzie lub poinformować o zmianie planu. Inne pozostają domyślne, na przykład przekonanie, że dłuгоletni mieszkańcy powinni zabierać głos jako pierwsi. Dla nowych osób niewidoczne zasady mogą być trudniejsze do zrozumienia niż formalny regulamin. Konflikt nie zawsze oznacza brak dobrej woli; czasem ujawnia różnicę w odczytywaniu tych samych oczekiwań.

Warto odróżnić normę od pojedynczej preferencji wpływowego członka. Jeśli jedna osoba nie lubi dziecięcych zabaw, nie znaczy to jeszcze, że cała wspólnota przyjmuje zakaz korzystania z podwórka. Uznanie prywatnej opinii za wspólną zasadę może wykluczyć mniej słyszalnych uczestników. Badacz powinien sprawdzać, kto nazywa regułę obowiązującą, kto się z nią zgadza i czy możliwe jest jej zakwestionowanie bez utraty miejsca w grupie.

Granica między grupą własną a obcą nie musi przebiegać wzdłuż granicy dzielnicy. Może oddzielać starszych i młodszych lokatorów, pracowników różnych zakładów albo osoby korzystające z odmiennych instytucji. Uogólnienie, że wszyscy mieszkańcy mają wspólne interesy, ukrywa te podziały. Jednocześnie spór o sposób użytkowania przestrzeni nie wyklucza współpracy w sprawie bezpieczeństwa czy remontu. Przynależność grupowa bywa zależna od konkretnego zadania.

Od spontanicznej inicjatywy do organizacji

Pomysł urządzenia podwórka może narodzić się podczas zwykłej rozmowy. Dopóki obejmuje kilka drobnych czynności, wystarczają osobiste ustalenia. Gdy pojawia się wspólna kasa, odpowiedzialność za zakupy i potrzeba uzyskania zgody, grupa zaczyna potrzebować bardziej formalnych rozwiązań. Nie oznacza to zaniku więzi koleżeńskich. Formalizacja może chronić zaufanie, ponieważ wyjaśnia, kto podejmuje decyzje i jak rozlicza się powierzone środki.

Nie każda sprawa wymaga jednak tworzenia organizacji. Nadmiar zebrzań i dokumentów może obciążyć małą inicjatywę bardziej niż samo zadanie. Dobór formy powinien odpowiadać skali odpowiedzialności. Wspólne podlewanie roślin, prowadzenie regularnych zajęć dla dzieci i zarządzanie budżetem remontowym to trzy różne sytuacje. Łączy je współdziałanie, lecz każda potrzebuje innego stopnia trwałości, podziału ról i kontroli wykonania.

W dzielnicy przemysłowej szczególne znaczenie ma przenikanie grup zawodowych i sąsiedzkich. Znajomość z zakładu ułatwia rozpoznawanie się poza pracą, a rozmowy domowe mogą dotyczyć spraw produkcji, zmian i wynagrodzeń. Wspólne zatrudnienie zwiększa liczbę okazji do kontaktu. Zarazem uzależnia kilka obszarów życia od jednego miejsca: konflikt zawodowy może przejść do sąsiedztwa, a likwidacja zakładu osłabić zarówno dochody, jak i codzienny rytm spotkań.

Jak rozpoznać rzeczywistą strukturę grupy

Przy obserwowaniu lokalnej inicjatywy przydatne są pytania, które dotyczą konkretnych zachowań, a nie wyłącznie deklarowanego przywiązania. Kto dowiedział się o spotkaniu, kto został pominięty, kto rozdziela zadania i do kogo inni zwracają się po pomoc? Czy decyzja pozostaje aktualna, gdy zabraknie najaktywniejszego uczestnika? Odpowiedzi pokazują, czy grupa dysponuje trwałą organizacją, czy opiera się niemal całkowicie na energii jednej osoby.

- Obserwacja uczestnictwa pozwala odróżnić formalną obecność od rzeczywistego wpływu. Osoba wpisana na listę może nie mieć możliwości przychodzenia na zebrania.
- Analiza przepływu informacji ujawnia, czy wiadomości docierają do wszystkich, czy krążą wyłącznie w zamkniętym gronie znajomych.
- Śledzenie sposobu rozwiązywania sporów pokazuje, czy

grupa dopuszcza różnicę zdań i potrafi zmienić nieudane ustalenie.

- Rozpoznanie zastępstw pomaga ocenić ciągłość działania. Inicjatywa jest mniej krucha, gdy wiedza i odpowiedzialność nie skupiają się w jednej osobie.

Taki opis nie służy wystawieniu grupie jednej oceny. Ma pokazać, jak powstaje zdolność do wspólnego działania i gdzie napotyka ograniczenia. Dzielnica może zawierać wiele silnych grup, które prawie się nie kontaktują. Może też mieć nieliczne organizacje, ale bogate nieformalne współdziałanie. Dopiero rozpoznanie tych różnic pozwala zrozumieć, dlaczego podobne przedsięwzięcie w jednym miejscu przyciąga mieszkańców, a w innym pozostaje bez odpowiedzi.

Przytoczone w pracy podziały grup są zatem narzędziami porządkowania obserwacji. Nie należy traktować ich jak szczelnych szuflad. Ta sama grupa może być mała, formalna i zarazem oparta na bliskich relacjach. Może rozpocząć działalność od jednego celu, a z czasem stać się ważną częścią życia jej uczestników. W miejskiej codzienności typy społeczne często się łączą, a ich granice zmieniają wraz z doświadczeniem mieszkańców.

Przypisy

1. R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982, s. 43-45. [↵](#)
2. F. Znaniecki, *Prawo psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1991, s. 76. [↵](#)
3. T.F. Abel, *Podstawy teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 1977, s. 56. [↵](#)

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.